

№ 13

XXVII r.
istnienia

Redakcja i Adm.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41.
TELEFON 28

Redaktor przyjmuje od 5-6 pp
Artykułów i listów anonimowych nie pomieszcza się.

Łódź.

ROZWOJ

DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ZADNEJ PARTJI.

Niedziela, dnia 13 stycznia 1924 r.

Cena numeru
150.000 mk.

Cena prenumeraty

w Łodzi

Miesięcznie 2.400.000.

Z przes. poczt.

Miesięcznie 3000.000

poza Łódź 1 numer 120.000

Konto P.K.O. 60594.

Należność pocztowa opłacona ryczałtem.

Komunikat.

Biuro Adresowe m. Łodzi ogłasza, że z dniem II | I. r. b. opłaty na rzecz kosztów utrzymania Biura Adres. będą pobierane w następującej wysokości:

200.000 mk. za jeden blankiet zameldunkowy lub wymeldunkowy i 100.000 za jedną informację o adresie prywatnym.

Inne opłaty za zameldowanie lub wymeldowanie ludność nie obowiązują.

K. Sitkowski

Kierownik Biura

105

Kasa Chorych m. Łodzi

zawiadamia niniejszem, że analogicznie do Ustawy z dnia 6 grudnia 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 127 poz. 1044) wszelkie zaległe należności na rzecz Kasy Chorych nieuregulowane do dnia 19 stycznia 1924 r. ulegną waloryzacji, t. j. przeliczeniu na franki złote według wartości franka złotego w dniu 19 stycznia r. b.

Również wszelkie należności nieuiszczone w przepisanych terminach począwszy od dnia 19 stycznia r. b. będą przeliczane na franki złote według wartości franka złotego w ostatnim dniu przepisanych terminów.

Kasa Chorych m. Łodzi

(-) Inż. L. SZUSTER
p. o. Dyrektora

(101s)

(-) Dr. ED. GIEBARTOWSKI
Komisarz.

Kasa Chorych m. Łodzi

zawiadamia niniejszem, że na podstawie reskryptu Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w Warszawie Nr. 115/24 zaprowadzona została z ważnością od dnia 14 go stycznia r. b. nowa skala płac ustawowych z płacą dzienną 15.000.000 mk., jako najwyższą grupą zarobkową.

Odpowiadające nowemu podziałowi grup zarobkowych tabelki składek członkowskich i zasiłków pieniężnych otrzymać można w Centrali Kasy przy ul. Wólczańskiej Nr. 225.

Kasa Chorych m. Łodzi:

(-) Inż. L. SZUSTER
p. o. Dyrektor.

(-) Dr. ED. GIEBARTOWSKI
Komisarz.

99-b

Wobec rugów polskich w Niemczech.

Wyobraźmy sobie co działoby się we Włoszech, gdyby spadła na nie wiadomość że Austria uprowadziła z sobą czasu wojny za stępy Włochów do niewolniczej pracy na roli wypędza ich teraz nagle, rozbiła ich ogniska domowe, zmusza ich do sprzedaży dobytku i wywozi z chytro obliczonym pośpiechem z kraju. Piętnaście tysięcy robotników wraz z 5 tysiącami dzieci spędza dni i noce na dwor-

cach lub na ulicach obcych miast o głodzie i mrozie, gdzie płacze się koło nich banda spekulantów, wietrzac azali nie da się kupić od wrogów cośkolwiek za bezcen. Napróżno starają się oni zbliżyć do konsulatu włoskiego, dzwonić o pomoc, władze traktując ich jak bydło, jak „polskie świnię”, nie dopuszczają do tego, wiozą ich w nieopalanym wagonach do granicy i porzucają w śniegach, iakby na

Główna № 16.

Główna № 16.

M. Duszkiewicz E. Donaszewski i S-ka,

Polecają Szanownej Klienteli swój skład materiałów ubraniowych oraz ubrań gotowych i na zamówienia.

Dla inteligencji pracującej

udzielamy kredytu wekslowego na dogodnych warunkach. (45s3)

ODEON

Ostatnie dni!

„Wschód i Zachód”

Przygody młodej amerykańskiej dziewczyny w Polsce. Rzecz dzieje się w Ameryce, Polsce i Austrii. W rolach głównych ulubienicy Łodzi:

Mally Picon i Jakób Kalich,

Film ten zagranicą cieszy się niezwykle powodzeniem. W Wiedniu grany jest obecnie od 2 miesięcy w 20-tu kinematografach jednocześnie.

Początek przedstawień o g 5 pp. 1230

zagładę. Umiera w tej podróży dziecko, umiera jego matka, reszta przymiera z mrozu i wrót ojczyzny, z której wywiódł ich w niewolę haniebnym gwałtem.

Cóż wobec tego Włosi? Wyobraźmy sobie, iż nie sprawuje tam rządów Mussolini uosobienie energii i patriotyzmu, lecz german filski Giolitti, lub wręcz zaprzędany Germani Nitli. Jeden i drugi czują, iż wymierzone Włochom i całemu narodowi policzek, że po czytując je za bezsilna „Quantite negligible” Niemiec pofolgował rozpiętacej go nienawiści i pozwolił sobie w uniesieniu na akt, który byłby dostatecznym casusu belli. Nitli czy Giolitti podnieśliby wysoko sprawę włoską, a naród cały, zelektryzowany obelgą do głębi, podniósłby jeden wielki krzyk oburzenia, od którego zatrzesłoby się Alpy. I tak Włochy całe zagrzmiąłoby zgodnym akordem najwyższej miłości dla rodaków i najwyższej pogardy dla odwiecznego, bezczelnego wroga. I Austria musiałaby paść na kolana przed obliczem pokrzywdzonego w zastępach tych banitów więzionych i w warz uderzonego narodu włoskiego, musiała by kajać się w prochu, płacić miliardowe odszkodowania, zaniadałoby się przebłagać obrażony majestat Italii. A fakt haniebnego gwałtu zapisałaby sobie ona na lat dziesiątki w pamięć.

Tak byłoby we Włoszech, i w każdym cywilizowanym kraju, gdzie istnieje poczucie godności narodowej, honoru i płonie zniczy patriotyzmu. Ato! wobec takiego narodu nikt też, nawet suchawły i bezczelny Niemiec, nie poważyłoby się na podobne szaleństwo.

Zdarzyło się to Polakom i Polsce. Jun

Przebieg Meklenburka z cicha zgoda Berlina wyrzuciła na łeb na szwie, na mróz i zagładę druzyny słowiańskich robotników, z którymi podczas wojny obchodziła się w sposób wołać o pomoc do nieba, by zrobić w kraju miejsce dla swoich i puścić cuele swej bezprzykładnej nienawiści do wszystkiego, co polskie. A my co na to? Podniosły to krzyżackie barbarzyństwo gazet narodowe, nawet pisma, których o patriotyzm posadzić nie można, przemówiły gromkim tonem, lecz gdzie nie ozwało się echo. Rząd nasz zdał się składać z jednego ministerstwa i jednego ministra i tak jak ogół myśli i mówi li tylko o umierającej marce i szymbielu w górę drożyznie. A to śnać nie pozwala, mu już najmniejszej zwrócić uwagi na nic innego. Rząd milczy, choć krzyżak nie pierwszy już raz dał wyraz całej swej pogardzie i nienawiści dla narodu, który jak orzekł to Świetochowski — „wszystko zniesie, wszystko wytrzyma i wszystko przebaczy“.

Dlaczego nie miałby Niemiec ośmielić się na to, jeśli Polska już w chwili Konferencji pokojowej, która miała orzec o jej losach, nie miała nic mądrego i pilniejszego jak rzucić się na szwie odwiecznego i wiecznego wroga swego Niemca w osobie sprowadzonego do Warszawy Kesslera. Jeśli bez słowa protestu słuchała obelg miotanych w berlińskich łzobach ustawodawczych przez ministrów. Jeśli tolerowała bezprawia i zwykany hakatyzm gdańskich, znosiła krzywdy i wyraźne akty zdrady, a za to żywiła owa nadwiślańska forpoczta Berlina, ponierała ją w sprawach finansowych. Kto siebie sam nie szanuje, nie może oczekiwać, by go szanowali inni.

A my znów nie szanujemy się, znów biernie, jak lud rosyjski pozwalamy się brutalizować przez wroga. Gwałty meklenburskie nie potrafiły nakłonić nas do żadnego odruchu odwetowego, do od tak dawna domagającej się likwidacji majątków niemieckich, do wyrugowania kolonistów nasłanych na Wielkopolskę dla wzmocnienia niemieczyny. Żywimy nadal jak ongi, krzyżaków na piersi polskiej gadzinowe to plemię. Pozwalamy na to, aby jeden z herztów hakatyzmu a prezes Komisji kolonizacyjnej, Gansę robił majątek na Śląsku polskim a na Pomorzu tuczyły się całe tuziny dyrektorów cukrowni, fabrykantów i innych możnych członków zdradzieckiego Deutschtumsbundu. „Jak długo jeszcze, Kacybno, ośmielasz się wystawiać cierpliwość na próbę?“ Zawołałby naród żywotny, posiadający instynkt państwowości, zrozumienie narodowego interesu i żdźbło godności, poszanowania dla siebie... A właściwość te poddyktowałyby mu odpowiednią metodę postępowania.

Na wiecach w całej Polsce powinny za padać uchwały wzywające kategorycznie rząd zarówno do ostatecznej likwidacji spraw osadniczych na naszych kresach zachodnich, jak do wielkich bezwzględnych rugów niemieckich tudzież do podjęcia energicznych kroków w Watykanie celem usunięcia z Pełnia hakatystycznego biskupa Rosentrettera, podtrzymującą tego kler wrogi dla Państwa i Polaków.

Rozruchy w zagłębiu Sosnowieckim

Ferment wśród robotników doprowadził do napaści na policję.

SOSNOWIEC 12.1 (AW) W związku z niepomyślną koniunkturą handlową i przemysłową-finansową, przemysł zagłębia zaczyna borykać się z coraz większymi trudnościami i ogranicza produkcję. Z tego powodu zmniejsza się zarobki robotników, co wywołuje niepożądane fermenty.

SOSNOWIEC 12.1 (AW) W kilku zakładach przemysłowych zagłębia miały miej-

scie awantury i wystąpienia robotników. SOSNOWIEC 12.1 (AW) Obecnie strajkuje cementownia „Wysoka“, fabryka firm „Fitzner i Gampe“, oraz kopalnia „Mortimer“, gdzie doszło do rozruchów na tle zatałgu o wypłacenie robotnikom zaliczek. Aresztowano 50 osób za podburzanie do napaści na policję.

Niedyskretne biuro prasowe.

Tajemnica, która przestała być tajemnicą.

BERLIN 12.1 (AW) Note rządu francuskiego w odpowiedzi na memorandum niemieckie, która włączono charge d'affaires niemieckiemu, postanowiono nie ogłaszać.

Rząd francuski uważa note za wstęp do dłuższej wymiany zdań, która przed ustaleniem pewnych rezultatów, nie powinna być podawana do wiadomości publicznej.

PARYŻ 12.1 (PAT) Na zasadzie porozumienia z Francją, Niemcy nie ogłasza tekstu odpowiedzi francuskiej.

BERLIN 12.1 (PAT) Treść odpowiedzi francuskiej i belgijskiej na note niemiecka do szła do wiadomości publicznej tylko drogą informacji biura Wolffa. Prasa niemiecka powstrzymała się od wszelkich komentarzy.

BERLIN 12 (PAT) Prasa niemiecka nie

zajęła dotychczas stanowiska wobec odpowiedzi francuskiej i belgijskiej na ostatnią note niemiecką. Jedynie „Local Anzeiger“ zamieścił artykuł, w którym pisze: „Rząd francuski zżecz sobie, aby ostatnie rokowania francusko-niemieckie odnosiły się nie tylko do ustalenia modus vivendi na terytorium okupowanem, lecz aby objęły również i inne sprawy polityczne, zwłaszcza sprawy odszkodowań. Oczywiście, jesteśmy gotowi, pisać dziennik, w każdej chwili do omówienia z Francją wszelkich kwestii politycznych, których omówienie Francją zaproponuje. Jednakże sprawa uregulowania odszkodowań powinna być załatwiona między Berlinem i Paryżem, lecz między Niemcami a całą ententą.“

Kryzys grecki na drodze do rozwiązania.

Venizelos utworzył gabinet.

ATENY 12.1 (PAT) Venizelos przyjął misję utworzenia gabinetu. Ministrowie, wchodzący w skład gabinetu Venizelosa, złożą dziś wieczorem przysięgę.

ATENY 12.1 (PAT) Skład nowego gabinetu greckiego, utworzonego przez Venizelosa, jest następujący: sprawy wewnętrzne —

Sofulos, zagraniczne — Russos, sprawiedliwości — Papadakis, wojny — Gondykas, marynarki — Kanavos, gospodarki — Spiridis, rolnictwa — Moulas, komunikacji — Suderos, finansów — Michakopoulos, oświaty — Valatos. Ministrowie zostana dziś wieczorem zaprzysiężeni.

Opinia publiczna winna krzyknąć tak silnie, by w mgnienie oka znikły z pomorskich i śląskich zakładów przemysłowych figury tuczących się na naszym chlebie wrogów.

Co zrobić jak odpowiedzieć przesadzającej się w bezczelności Germanji na rugi polskie — to jasnym jest każdemu Polakowi.

O to chodzi poprostu, abysmy byli Polakami, bo wybiła znów godzina, w której Napoleon powtórzyć by można:

„Teraz przekonamy się, czy Polacy są narodem!“

Maciej Wierzbicki.

Poszukuje się

Pianino lub krótki Fortepian

do wynajęcia. Oferty pod „O. Z.“ do administracji niniejszego pisma.

Grand HOTEL SALA MALINOWA - DANCING - Codziennie od g. 10-ej w. do 4-ej w nocy.

CASINO

Dziś i dni następnych!

Dziś i dni następnych!

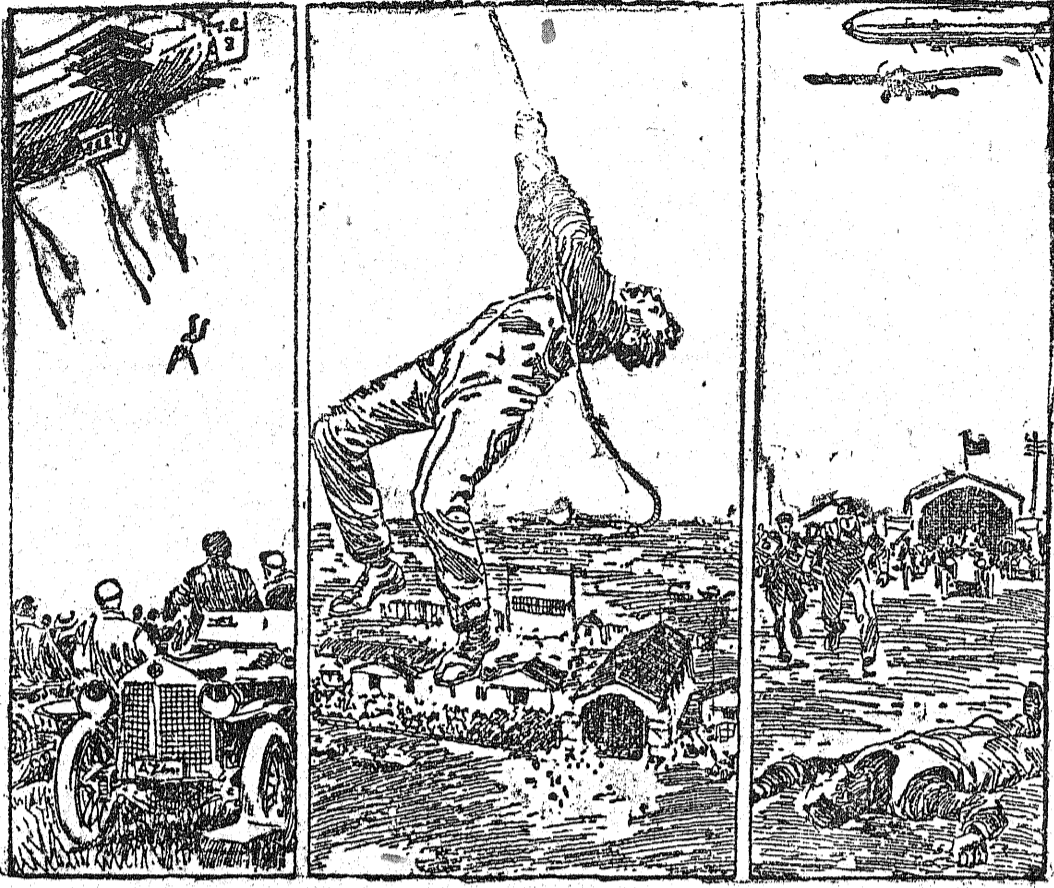
2 serie razem „Tragedja Miłości“ i „Apasz“ z cyklu obrazów „HRABINA PARYŻA“

W głównych rolach: Miay May, Emil Jannings, W. Gajdarow i Erika Glasner. Jednocześnie zawiadamiamy, iż bezpośrednio potem rozpoczniemy wyświetlanie następnych serji obrazów z cyklu „Hrabina Paryża“.

Początek przedstawień o 8-ej.



Dramat na lotnisku.



Na lotnisku Mitchell, koło Nowego Jorku, rozegrał się wstrząsający dramat. Odbywały się tam popisy aeroplanów i balonów sterowych najnowszego typu, które ściągwały tysiące widzów na lotnisko. Balon T. C. 2 miał właśnie lądować. Już liny tego balonu zostały uchwycone przez kilku mężczyzn, znajdujących się na lotnisku, gdy nagle silny wiatr poderwał balon z powrotem w górę.

Jeden z mężczyzn, trzymających liny, nie zdążył jej już z rak wypuścić i porwany został w powietrze. Nieszczęsny trzymał się przez chwilę kurczowo liny, ale wkrótce straciwszy siły, runął ze znacznej wysokości i roztrzaskał sobie czaszkę...

Tłum na lotnisku z przerażeniem spożył dał na to straszne widowisko. Wrażliwe kobiety mdlały.

Anatol France zachorował.

PARYŻ 12.1 (AW) Znanymi powieściopisarzem francuskim, Anatol France, ciężko zachorował i został umieszczony w jednej z klinik paryskich.

PARYŻ 12.1 (PAT) Stan zdrowia Anatola France'a, który zapadł na chorobę nerwową, budzi poważne zaniepokojenie.

Zródło nieporozumienia sąsiedzkiego.

Pretensje Angli są nieuzasadnione.

PARYŻ 12.1 (PAT) Herriot, przemawiając w Izbie, na temat danych statystycznych, przedstawionych przez Poincaré'go, a dotyczących okręgu Zagłębia Ruhry, oświadczył, że

Anglia popełniła dwa wielkie błędy. Pierwszym było przypisywanie rządowi francuskiemu celów aneksyjnych, a drugim zapatrywanie, iż okupacja Zagłębia Ruhry przyczyniła się do

zaostrzenia w Anglii kryzysu bezrobocia, który jest następstwem nie polityki francuskiej, lecz ogólnej światowej katastrofalnej sytuacji ekonomicznej. Herriot podkreślił, iż jest rzeczą konieczną, aby dzelacze obywateli obu krajów

nieporozumienia tragiczne, absurdałne i wstępne.

były jaknajprędzej usunięte. Poincaré oświadczył, iż zgadza się całkowicie z Herriotem.

Zwyrodnienie junkrów pruskich.

Pochwała zbrodni.

PARYŻ 12.1 (PAT) „Matin” donosi z Ludwigschaven, że delegat wysokiej komisji międzynarodowej, otrzymał pismo, datowane z Frankfurtu, podpisane przez 5 członków związku „Oberland” w którym wspomniani osobliwie donoszą, że znajdują się już na terytorium niemieckim i

wyrażają zadowolenie.

z powodu zabicia Heinze'go, dodając, że żaden ze zdrajców ojczyzny nie ujdzie tego samego losu.

PARYŻ 12.1 (PAT) „Echo de Paris” donosi, że Francja zgodziła się na zbadanie sytuacji w Palatynie przez generalnego angielskiego komisarza w Monachium Cleve. Francja — pisze dziennik — zgodziła się na to, tylko pod warunkiem, że towarzyszyć będzie oficer francuski

Przebieg konferencji belgradzkiej.

Zgodność zapatrywań ministrów na politykę zagraniczną.

BIAŁOGROD 12.1 (PAT) Wczoraj o godz. 10-tej przed południem odbyło się w prezydium rady ministrów drugie posiedzenie ministrów spraw zagranicznych państw Małej Ententy, które trwało do godz. — 12-tej w południe. O posiedzeniu tem wydano następujący komunikat oficjalny. Na odbytem o godz. 10-tej rano w prezydium rady ministrów posiedzeniu 3 ministrów spraw zagranicznych,

przedstawiona została sytuacja zagraniczna tych państw. Na zasadzie wymian zdania stwierdzono

absolutną zgodność

zapatrywań Rumunii, Czechosłowacji i królestwa SHS. Państwa te prowadzą w dalszym ciągu tę samą politykę pokoju, poszanowania i konsolidacji traktatów pokojowych, która była zawsze celem państw, wchodzących w

skład Małej Ententy. Państwa te pragną trzymać przyjaźne stosunki ze wszystkimi innymi państwami. Ministrowie Benesz i Duce mogli stwierdzić z zadowoleniem, że trudności, istniejące w stosunkach pomiędzy krajami SHS, a Włochami coraz bardziej maleją, a dążenia obu państw idą w kierunku przyjaznego rozwiązania tych trudności i wzajemnego zbliżenia. Podobne zapatrywania panują w Bukareszcie, w Pradze i Białogrodzie na zagadnienia bułgarsko-greckie. Nie mieszając się bynajmniej do spraw wewnętrznych Grecji, państwa Małej Ententy pragną, aby Grecja doszła do wewnętrznej konsolidacji. Co się tyczy Bułgarii, Mała Ententa ma nadzieję, że państwo to pozostanie na stanowisku wykonania traktatu, co utrwaliłoby jego stosunek z sąsiednimi państwami.

WZAJEMNA KURTUAZJA.

WIEN 12.1 (PAT) „Neue Freie Presse” donosi z Białogrodu, że w kołach Małej Ententy panuje zapatrywanie, iż w kwestii rosyjskiej nie mogą być powzięte żadne uchwały, ponieważ Rumunia musi mieć czas na porozumienie się z Rosją. Nie byłoby wskazaniem, aby inne państwa uznały Rosję przed Rumunią, gdyż w ten sposób Rumunia mogłaby być postawiona w trudnej sytuacji. Jak donosi w dalszym ciągu dziennik, według informacji, udzielonych prasie przez Ninczica przygotowuje się faktyczne porozumienie pomiędzy Włochami a Jugosławią w sprawie Rijeki.

NASTĘPNA KONFERENCJA.

BIAŁOGROD 12.1 (PAT) Benesz poinformował przedstawicieli prasy, że następną konferencją Małej Ententy odbędzie się w Pradze w miesiącu sierpniu.

BIAŁOGROD 12.1 (PAT) Duce wyjeżdża w sobotę wieczorem do Paryża, a Benesz w niedzielę rano do Londynu.

CHCE SIANEM SIĘ WYKRECIĆ.

LONDYN 12.1 (AW) Benesz ogłasza w „Daily Telegraph” artykuł o stosunkach handlowych czesko-angielskich. Według twierdzeń Benesza, rząd angielski ma duże pole do pracy w Czechosłowacji.

„Daily Telegraph” jednakże w tym samym numerze podaje wyjątek z artykułu gen. fa czechosłowackiego sztabu generalnego, gen. Mittelhausera, który rozwija szeroki plan przygotowań wojennych w Czechosłowacji, proponuje założenie wielkiego lotniska w Presburgu, oraz znaczne powiększenie liczebności armii czeskiej.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE

Sledztwo w Krakowie.

(wp) Do Prokuratury Krakowskiej wpłynęły z Urzędu Sledczego dalsze doniesienia uzupełniające w związku z dotychczasowym materiałem dowodowym w sprawie zainicjowanej 6-go listopada. Wskutek nadesłanych przez policję dalszych doniesień sledztwo sądowe uległo pewnej zwłoce. W więzieniu znajduje się jeszcze około 20 osób, o wypuszczeniu których przed rozpoczęciem rozprawy nie ma już mowy. Onegdaj opuścił więzienie dr. Bolesław Drobner za kaucją jednego milijarda marek, złożoną przez rodziców.

TELEFONEM Z WARSZAWY

KURS FRANKA WALORYZACYJNEGO.

*) Frank waloryzacyjny na 14 i 15 stycznia rb. ustalony został na 1,890,000 marek.

DOBRANE TOWARZYSTWO.

PARYŻ 12.1 (PAT) W uzupełnieniu wiadomości o starciu, jakie miało miejsce na zebraniu komunistów, donoszą, że zebranie, zwołane zostało przez komunistów, celem zaprzestowania przeciw drożyznie. Deputowany Cachin zmuszony został do opuszczenia trybuny z powodu obstrukcji, urządzonej przez anarchistów niezadowolonych z polityki partii komunistycznej. W czasie strzelaniny, rannych zostało ok. 15 osób.

MILIONÓWKA.

2.787.681

W wczorajszym czągnięciu milionówki wylosowano nr. 2.787.681, sprzedany w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej w Lublinie.

Nowi ministrowie.



K. Beron

Wł. Soltan

Z. Ludkiewicz

Kierownik min. spraw zagr.

Minister spraw wewnętrznych.

Minister reformy rolnej.

Wielki świat Capowic.

JAK W OLESZYCACH WALCZY P. APTEKARZ Z P. DOKTOREM.

Nieśmiertelny Lam w głośnej swojej powieści z życia małopolskiego „Wielki świat Capowic” nie przewidywał takich właśnie historycznych bojów, jakie toczą się obecnie w filii Capowic, dość podległym miasteczku Oleszycach pow. Ciechanów — Małopolska wschodnia). Oto rozlepił tam następującą odezwę:

„Niniejszem zawiadamiam, że obecnie licze za wizyte lekarska w miejscu mkp... (słowo wam!)... zaś za każdy kilometr przy wjazdach na wieś mkp... (słowami!)... ”

Aptekarz tutejszy Abraham Nussbeck opowiada każdemu, że jestem chory i wyjeżdżam z Oleszyc. Oświadczenie to aptekarza jest kłamstwem i fałszem. Wbrew woli i życzeniom aptekarza i jego płatnych pomocników jestem zdrowy i zostaje w Oleszycach.

Zarzućm publicznie aptekarzowi A. Nussbeckowi, że okrada i oszukuje pacjentów. Aptekarz nie oczyścił się do dnia dzisiejszego z tych zarzutów, nie chce mnie pociągnąć do odpowiedzialności przed sadem, bo się sadu

jak ognia, bo wie, że czeka go kryminal. Na to miast sfalszował aptekarz podpis tutejszej gminy, aby ściągnąć drugich lekarzy do Oleszyc.

Dotychczas sprowadził aptekarz do Oleszyc około dziesięciu lekarzy. Pierwszemu lekarzowi kupił parę spodni i zapłacił milion za mieszkanie. Inni lekarze, nie chcąc być finansowo zależnym od aptekarza, który sam kradnie i oszukuje, woleli opuścić Oleszycy. Tylko jeden młody lekarz dał się namówić i osiadł w Oleszycach. Tego lekarza chwala aptekarz ciągnie własnoniecznie pacjentów do niego, opowiada każdemu, że to jest „bardzo dobry lekarz” bo praktykował przez 5 lat w szpitalu w Jarosławiu. I to oświadczenie aptekarza i przekupionych przez niego agentów jest kłamstwem i fałszem. Nowy lekarz dopiero ukończył studia i nie odbył jeszcze żadnej praktyki cywilnej. Dopiero w Oleszycach założył swoją pierwszą praktykę prywatną.

Dr. Adolf Käfer lekarz miejski.

Cesarska nietaska.

CZY WILHELM II BYŁ WINIEN ŚMIERCI POR. HAHNKEGO.

Wychodzący w Dortmundzie „General Anzeiger” wydrukował na łamach swoich opisa mało znanego epizodu z życia Wilhelma II., o tragicznym epilogu.

Mianowicie w roku 1897 podczas podróży na jacht „Hohenzollern”, przy wybrzeżach Norwegii lina okrętowa pod naciskiem wiatru pękła i uderzyła w oko cesarza. Po

południu tego samego dnia por. Hahnke wyszedł na ląd, a w parę godzin potem przyszła wiadomość, że wymieniony oficer spadł z góry w jezioro i zabił się na miejscu.

„General Anzeiger” tak przedstawia związek pomiędzy obu wypadkami:

Wilhelm II—gi zaczął Hahnkego iaskotać, Hahnke odpowiedział tem samem. Wil-

helm II—gi, który wiele pijał „muskał Hahnkego ręką po twarzy”. Hahnke znów odpowiedział tem samem. Wilhelm odszedł, nie mówiąc ani słowa i odtąd Hahnke przestał dla niego istnieć. Porucznik z rozpaczy zabił się w ten sposób, że siadł na rower, wiechał na wysoką górę, a potem jadąc z góry, w należytym pedzle puścił kierownik i spadł w przepaść.

Za takie przedstawienie sprawy został redaktor „Gen. Anzeigera” na życzenie Wilhelma pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

Na rozprawie, która się niedawno toczyła, twierdził świadkowie powołani przez cesarza, że Hahnke wyjechał istotnie na rowerze i to drogą trzymetrowej szerokości, ale ponieważ źle jeździł, więc jadąc pod górę stracił równowagę i spadł.

Obrońca redaktora „Gen. Anzeigera” dowodził, że ma świadków na to, iż Hahnke był mistrzem w jeździe na rowerze i popisował się nawet nieraz przed cesarzem swą wyjątkową umiętnością. Świetny jeździec nie mógł więc stracić równowagi na szerokiej drodze i to jadąc pod górę. Jedynym świadkiem, któryby mógł wyjaśnić sprawę bliżej, porucznik Levetzow, umarł. Wersję o linie okrętowej przyjęto dla pokrycia niemiłego wypadku. Opisując to wydarzenie, „General Anzeiger” określił cesarza, jako kandydata do domu oblakanych (Tollhäusler).

Sąd wskutek skargi Wilhelma II skazał redaktora na grzywnę 900 marek złotych.

Kto traci? — Polacy czy Niemcy?

PEWNIEN TYLKO ŻYDZI.

Gabinet Rzeszy postanowił, jak wiadomo, tępić bezwzględnie wszelkie objawy marnotrawstwa grosza i zbytku. Policja kryminalna otrzymała polecenie przeprowadzenia dochodzeń celem stwierdzenia ilu obywateli niemieckich bawi obecnie w zagranicznych miejscach karnielowych i miejscach rozrywki. Według danych urzędowych tylko w samem Saint Moritz wśród gości sezonowych jest 70 proc. Niemców. Przy powrocie do kraju utraciszże będą rewidowani i wzywani do urzędów skarbowych, celem zapłacenia podatku.

Urzędy paszportowe w Niemczech otrzymały polecenie wprowadzenia ścisłych obostrzeń przy wydawaniu paszportów zagranicznych. Prasa niemiecka twierdzi, że w Saint Moritz niema Niemców, są tylko Polacy o nazwiskach niemieckich. Oczywiście, dzienniki berlińskie mają na myśli przedstawicieli mniejszości narodowych w Polsce.

Możeby wreszcie i nasz rząd wziął się do naszych noworóżów, którzy okradają nas kraju tracąc pieniądze poza granicami.

Na śmierć i życie.

(Z angielskiego).

Willy Morley umarł.

W poniedziałek rano przyszedł jeszcze punktualnie, jak zwykle w ostatnich pięciu latach, o godzinie ósmej na śniadanie i odpowiedział uprzejmie na dzieńdobry swojej gospodyni, o dziewiątej wieczorem zaś powiedział do tejże gospodyni lekarz szpitala św. Łukasza, wzruszając ramionami: „Wszystko skończone!” — Willy Morley umarł!

O godzinie siódmej prosił o przewiezenie do szpitala, ponieważ czuje się ciężko chory a w dwie godziny później wszystko się skończyło. We wtorek o szóstej rano zbudowano ze znu pewnego mężczyznę w Denver i wreczono mu telegram. Zawierał on tylko trzy słowa:

„Willy Morley umarł!” Zreszta nic, żadnego podpisu. W pół godziny potem jednak się zjawił ów mężczyzna w nociaгу pośpiesznym, który z szybkością pięćdziesięciu mil na godzinę wnosił go ku wschodowi.

O godzinie 7 min. 30 tego samego ranka odezwał się posłaniec pocztowy do pewnego mężczyzny w Austin, stanie Texas, który otwle-

rał własne sklepi: „Dziś w nocy przyszedł dla pana telegram”. Telegram ten zawierał również tylko trzy słowa: „Willy Morley umarł”. Mężczyzna ów zamknął szybko swój sklep z powrotem i pośpieszył na dwerzec. W pół godziny potem siedział w pociągu, idącym do Nowego Jorku

W piątek wieczorem o szóstej zgłosił się do dr. Howarda, sławnego adwokata w N. Jorku pewien mężczyzna.

— Cieszę się, że pan przyjechał. Otrzymał pan mój telegram?

— Tak jest, w pół godziny później opuściłem Austin i przybyłem tutaj najkrótszą drogą. Kiedy umarł Willy Morley?

— W poniedziałek o dziewiątej wieczorem. Telegrafowałem do pana w godzinie późniejszej, gdy tak brzmiały instrukcje, które mi dał Willy Morley na tydzień przed śmiercią. Wyda się to panu może dziwnem, że jako rzecznik Morleya nie mam polecenia, co to wszystko znaczy, ale może pan będzie mógł mi wyjaśnić..

— Mogłbycie, ale nie widzę tu jeszcze kogoś..

— Ma pan na myśli Mr. Hilstona z Denver. Telegrafowałem do niego o tym samym czasie, co do pana i przybedzie on tu zapewne o ósmci. Może skorzysta pan ze sposobności i udzie-

li mi tymczasem pewnych wyjaśnień.

Meżczyzna z Austin zdawał się nie słyszeć ostatnich słów adwokata. Przechylił się głęboko w krzesło i zakrył twarz rekoma.

Dr. Howard skorzystał z tego, by przyrzec się dokładnie nieznanomemu. Był to dość jeszcze młody mężczyzna, liczący nie więcej niż 36—38 lat, jego bujne włosy jednak przeplatane były już gęsto swemi pasmami. Twarz, pokryta głębokimi zmarszczkami, świadczyła, że życie dalo mu niejedną już orzech do zgryzienia.

Adwokat krzakał i przybysz zbudził się z zadumy.

— Przepraszam pana, zamysliłem się chwilę. — Potem ciągnął dalej po krótkiej pauzie: — A więc Hilston jest w Denver. Jest to pierwszy znak życia, jaki otrzymuje od niego w tym roku.

— Chciałbym zaznaczyć — powtórzył adwokat — że z całej tej historii nie nie rozumiem. Znam Willy Morleya dopiero od dwóch tygodni a o imię i Mr. Hilstona nazwiskiem dowiedziałem się dopiero, gdy w poniedziałek w noc otworzyłem, zapieczętowaną instrukcję. A i wtedy znałem tylko waszą nazwiska i adres.

Ten pakiet — podniosł do góry gruby, kłopotliwie opieczętowany list — tam obawiam się

WIADOMOSCI Z KRAJU

Pste mięso przysmakiem złodziejskim.

(k) W czasie kontroli lokali i osób podejrzanych w Krakowie przytrzymano w mieszkaniu Koczurka, polievinie notowanych Synowca, Jarosza, Beka i Baka. W chwili wkroczenia policy, Synowiec wraz z Jaroszem kończyli zdejmować skóre z zabitego psa, rosłego, pochodzące go prawdopodobnie z kradzieży. Mięsa z psa, którego cześć smażyła się już na patelni, przeznaczone było na strawę, jako ulubiony przy smak, do którego w sferach złodziejskich przywiązane są niezawodnie własności lecznicze. Zachodzi podejrzenie, że szafka ta stała stale zajmowała się kradzieżami psów.

Foki w Pucku.

(k) W puckiej zatoce morskiej pojawił się w tym roku rzadki gość w postaci psa morskiego, czyli foki. Zwierze to żyje w polarnych stronach na morzu Północnym i żywi się przeważnie drobnymi rybami. Gdy mu ich na miejscu zabraknie, wędruje za nimi południowo w stronę, dokąd późna jesień odpływa. Jest to okazałe zwierze, ważące co najmniej 2 centnary. Były w ostatnim czasie pory roku, kiedy niejednego rybaka chwytali tych rabusiów morskich do 15 sztuk, zwłaszcza w latach 1916 i 1917. Do połowu nadają się tylko silne sieci, bo zwierze, gdy jest w pułapce, rzuci się w niej dopóki albo się z niej nie wywoła albo się udusi.

P. Curie-Skłodowska honorową obywatelką m. Warszawy.

(k) Magistrat wnosi do Rady miejskiej o mianowanie p. Curie-Skłodowskiej obywatelką honorową m. Warszawy.

Na to musi zamrzeć uśmiech na ustach sceptyka.

(k) Cały Kraków opowiada sobie dziwną niesamowitą historję wigilijną. Wszyscy pamiętają brutalną, dziką awanturę, która grupa podehmielonych osobników z przedmieścia urządziła podczas pasterkki w r. 1922. Wtargnęli oni do kościoła Marjackiego i tam halasami, śpiewami i grą na harmonji zakłócała jedną z najbardziej nastrojowych, najpiękniejszych uroczystości katolickich. Wiadomo też, że następstwem tej nocnej sceny było skasowanie pasterkki w zeszłym roku ku niemałemu ubolewaniu wszystkich miłośników tej wzniosłej tradycji.

Albo okazuje się, jak gdyby nie tylko lu

do pierd w tedy, gdy ranowe oiaj będziec le obecni. Działatem dotychczas scisla wedle instrukcji choialbym jednak wreszcie wiedziec, co to wszystko ma znaczyć.

Obcy spogladał przez chwile w milczeniu przed siebie, zanim odpowiedział:

— Rozumiem bardzo dobrze, jak przykrem jest obecnie pańskie położenie, sprawa ta jednak jest bardzo drażliwa i dotyczy zarówno Hilstona jak i mnie. Gdyby chodziło tylko o mnie wiedziałbym co mam robić, ale jeśli mogę liczyć na pańska dyskrecję?..

— Ależ naturalnie, przerwał mu adwokat — to rozumie się samo przez się. Mówię z panem jako jego rzecznik i wszystko, co pan mi powie uważam za tajemnice urzędowa.

Obcy wahał się ciągle jeszcze, potem wyjął zegarek.

— A więc, niech będzie, musimy czekać jeszcze godzinę na przybycie Hilstona, moje opowiadanie więc skróci nam czas. Muszę jednak zacząć od dawnych czasów, gdyż historia, która mam panu opowiedzieć jest nader niezwykła. Może w końcu będzie mi pan uważał za przestępstwo, ale jest mi to obojętne. Ja sam nie poczuwam się do żadnej winy.

Willy Morley, Boh Hilston i ja, chodzą

Nowi ministrowie.



M. Rybczyński — minister robót publicznych, Włodz Wyganowski — minister sprawiedliwości, Br. Miklaszewski — minister oświaty.

Cudowny krzyż z Kalinówki.

BOLSZEVIK STRZELIŁ DO WIZERUNKU CHRYSTUSA I Z RANY POCIĘKŁ KREW.

Na drodze, prowadzącej z miasteczka Kalinówki do stacji Zmerynka, na Podolu, stoi stary krzyż modrzewiowy ozdobiony blachą miedzianą z poczerńiałym wizerunkiem Zbawiciela. W sierpniu r. z przechodzącego droga oddziału żołnierzy bolszewickich padł strzał. Kula przebiła podobiznę Chrystusa, a bolszewicy, śmiejąc się i bluźniąc, odeszli. Gdy wieść o ohydzie rozeszła się wśród okolicznej ludności, kilku włościan udało się na miejsce przestępstwa, aby naocznie przekonać się o zbeszczeszczeniu krzyża i wtedy uirzeli, że z przestrelonego miejsca cieknie po spróchniałem drzewie struga krwi.

Tegoż dnia mieszkańcy Kalinówki, Zmerynki i kilku okolicznych wsi zebrał się dookoła krzyża, modlił się. Nazajutrz zaczęła się pielgrzymka z całego powiatu, a następnie z dalszych okolic. Jednocześnie stosunek ludności do żołnierzy bolszewickich zmienił się do niepoznania, co dowódców zatruwożyło w niemałym stopniu. Posypały się raporty i doniesienia.

Oslawiona „czczycielka“ z Winnicy delegowała do Kalinówki specjalną komisję, w

skład której weszli nawet eksperci — chemicy, celem stwierdzenia domniemanego podstępu ze strony wrogów bolszewizmu. Jednak komisja nie ogłosiła wyników śledztwa, wysłała tylko tajny raport do Moskwy. Eksperci nie mogli stwierdzić — jak powiada raport — rozmiaru przestępstwa. Z miejsca przestrelonego kula karabina w rzeczywistości cieknie płyn ciemno — purpurowy, który jest uważany przez ludność okoliczną za krew. Wyniki analizy chemicznej również nie zostały opublikowane.

W gazetach sowieckich tylko dwa razy ukazały się notatki o krzyżu z Kalinówki. Moskwa „Izwiestija“ podały depesze ze Zmerynki: iż połączony zespół, zlatający do Kijowa musiał zatrzymać się w polu, z powodu olbrzymiego tłumy pobożnych patników, którzy zalegli okolicę cudownego miejsca.

Petersburska „Prawda“ oburza się na „słabość“ władz ukraińskich i żąda natychmiastowego zniszczenia krzyża, twierdząc że jest on niebezpiecznym atutem w rekach przeciwników bolszewizmu.

dzie, ale i niebo w swych niezbadanych wyrokach ingerencję swą w tę sprawę objawiło.

Oto w ubiegły wieczór wigilijny, a rozpoczęte tego haniebnego uczynku, zmarło nagle dwóch z uczestników burdy, funkcjonarju-

szów kolei, jeden który grał na harmonji świec, a drugi, który mu wtórował.

Czy to zwykły tylko zbieg okoliczności, czy palec Najwyższego? Niech każdy według swego sumienia rozsądzi!..

liśmy razem do szkoły i filozofia była w wyższych klasach przedmiotem, który nas najbardziej pociągał. W domu było nasza największą przyjemnością dyskutować o życiu, śmierci, nieśmiertelności, i innych problemach, którymś zajmowali się filozofowie starożytni i nowożytni. Wtedy już przyswoiliśmy sobie zapamiętania, które miały być tak ważne w naszym dalszym życiu. Wedle naszego poglądu każdy jest dla siebie najbliższym i rozwój pojedynczego indywiduum jest ważniejszy, niż rozwój społeczeństwa. Również i one wielkie zagadnienia jak dusza, religia, nieśmiertelność ustaliliśmy rozwiązać w jedynie możliwy sposób, mianowicie zapomocą jasnej, nieublaganej logiki. Nie mam wcale zamiaru skłaniać pana do ateizmu, jest to jednak koniecznym dla zrozumienia wypadków.

— Żaden z nas trzech nie był bogatym i ten fakt zatruwał nam każdą godzinę życia. Gdyby jeden z nas posiadał majątek, brałby naturalnie i dwaj inni w nim udział. Musieliśmy zrezygnować ze wszystkich przyjemności wieku młodzieńczego. Cóż więc dziwnego, że tworzyliśmy najdłuższe plany, by dojść szybko do bogactwa? Gdy jednak skończyliśmy szkołę, widok naszego majątku były mniejsze niż kiedykolwiek. Przy rozstaniu postanowiliśmy spotkać się znów za

pięć lat i tymczasem nie dawać sobie wzajemnie żadnego znaku życia. Każdy miał na własną rękę szukać szczęścia w świecie i gdyby osiągnął powodzenie, mieli i drudzy korzystać z niego.

— Jako punkt spotkania się po pięciu latach obraliśmy Nowy Jork. Ja udałem się do Chicago i założyłem tam dziennik. Pomimo usilnej pracy jednak zarobiłem zaledwie na życie i często byłem bliżej samobójstwa. Nie będę panu opowiadał, z jakim trudem nskładałem pieniądze na jazdę do N. Jorku, dość, że gdy przyszedł wyznaczony dzień, stawilem się punktualnie.

— Po pierwszych powitanjach nie mieliśmy sobie do powiedzenia nic pocieszającego. Żaden z nas nie potrzebował opowiadać jak mu poszło, gdyż twarze nasze świadczyły o walkach, niedostatku i nieziszczonych nadziejach. Tem nie mniej poczelismy snuć natychmiast nowe plany, ale po bliższym zbadaniu jeden projekt po drugim zwrócił się.

W końcu zerwał się Morley, który długo nie brał udziału w debatach i chodził po pokoju. Znając jego zwyczaj, wiedzieliśmy, że nie lubi, gdy mu się przeszkadza w takich chwilach, czekaliśmy w milczeniu. Po kilku minutach stanął przez nami.

(Dok. nast.)

PRZEMYSŁ, HANDEL I FINANSE.

O TRANZYT RZECZYNY DO KŁAJPEDY.

(—) Galwanaukas udzielił prasie litewskiej wyjaśnień w sprawie Kłajpedy. Litwa — mówił Galwanaukas — nie zgodzi się nigdy na presję wywartą przez Ligę Narodów. Żądania Polski dotyczące tranzytu rzeczynnego i kolejowego do portu w Kłajpedzie będą odrzucone, mimo, że Polska grozi poważnymi skutkami na wypadek tej odmowy.

ROSJA INTERESUJE SIĘ POLSKIM HANDELEM.

(—) Jak donoszą z Moskwy — prezydent wielki handlowy ZSSR w Polsce P. Miasnikow, udzielił prasie sowieckiej następujących informacji o stosunkach handlowych polsko-rosyjskich: W kołach przemysłowych polskich — twierdzi p. Miasnikow, daje się zauważyć chęć na wiązania bliższych stosunków ekonomicznych z Rosją. Zjawisko to, wywołane jest tem, że Polska poszukuje rynków zbytu dla swoich wytworów. Rynki zbytu do Anglii i Ameryki, są zdaniem p. Miasnikowa dla polskiego przemysłu obecnie zamknięte z powodu cofnięcia przemysłowych kredytów od PKKP. Rozwój ekonomiczny i finansowy w ZSSR, wzbudził zainteresowanie do Rosji w kołach przemysłowych polskich, które gotowe są obecnie iść na zawieranie dłuższych i krótszych operacji. Specjalne zainteresowanie do ZSSR, daje się zauważyć wśród przemysłowców górnośląskich. W najbliższym czasie ma powstać na Górnym Śląsku wielkie towarzystwo, którego zadaniem będzie nawiązanie kontaktu handlowego z Rosją. Rosja interesuje się Polską jako rynkiem zbytu dla surowców. Niestęła waluta polska utrudnia jednak zawieranie transakcji. W ostatnich czasach pomimo to, daje się zauważyć w tej dziedzinie polepszenie. Zdaniem p. Miasnikowa orientacja koła polskie są bez względu na najprzedszem na wiązaniem stosunków handlowych między Polską a ZSSR. Od 1 stycznia 1923 roku do 15 grudnia tegoż roku wywieziono z Rosji do polskiej i tranzytem przez Polskę 1700 wagonów towarów rosyjskich. — Otrzymało zaś z Polski 1200 wagonów.

BOGACTWO POKŁADÓW WĘGLOWYCH W POLSCE.

(—) Jak wykazują obliczenia Zagłębia Krakowskie posiada olbrzymie wprost zapasy węglowe.

Obszar bowiem zajęty formacją węglową wynosi według obliczeń fachowców polskich około 690 km. kw. Zapasy węgla aż do głębokości 1000 m. nadające się do odbudowy — od grubości 0,75 m. i więcej — oblicza się na 6.700.000.000 ton. Do tej liczby można dodać jeszcze zapasy węgla z pokładów węgla o miąższości 0,5 m. i zapasy możliwe wynoszące 1.500.000.000 ton oraz zapasy możliwe 800.000.000 ton.

Zagłębie górnośląskie obejmuje 2800 km kw. formacji węglowej, z tego na część polską wchodzi 2200 km. kw. posiada zapasy węgla rzeczywiste i prawdopodobne do głębokości 1000 m 45.273.000.000 ton. Naturalne ilości węgla, znajdujące się poniżej 1000 m. do 2000 m są oczywiście potężne.

Zagłębie dąbrowskie zajmujące obszar 100 km. kw. posiada, biorąc pod uwagę zapasy do 1000 m. pod powierzchnią 1.700.000.000 ton. W całości bogactwo czarnych diamentów w Polsce przedstawiałoby się następująco: Obszar terenów węglowych 3.390 km. kw. Polska posiada jeszcze 26.320.000.000 ton możliwych i prawdopodobnych zapasów węgla kamiennego nie wliczając do tej liczby złoża węgla w głębokości 1500 do 2000 metrów zagłębia górnośląskiego.

Zapasy węgla Polski wynoszą zatem 99 miliardów 695 milionów ton.

Biorąc pod uwagę tylko liczbę 81 milar-

dów 998 milionów ton z zapasów węgla Polski i przyjmując produkcję węgla przedwojenną na polskiej części Górnego Śląska na 33.000.000 oraz w zagłębiu dąbrowskim, krakowskim i cieszyńskim razem na 9.000.000 ton rocznie jako podstawę dalszych obliczeń, ogólna liczba produkcji węgla kamiennego Polski może być podana na 42.000.000 ton rocznie tak, że zapasy węgla mogą starczyć na około 2000 lat.

EKSPORT JAJ Z POLSKI.

(—) Rok 1913 wagonów 6600 — procent 100, rok 1920 wagonów 250 — procent 4, rok 1921 wagonów 500 — procent 8, rok 1922 wagonów 616 — procent 9, rok 1923 wagonów 940 procent 14.

Z powyższego zestawienia widać, że w wywozie jaj z roku na rok postępujemy na przód, aczkolwiek daleko nam jeszcze do osiągnięcia przedwojennej normy eksportu.

SPLATA PODATKU ZBOŻEM.

(—) Zgodnie z planem ustalonym przez dawny rząd spłata podatku majątkowego przez rolników może nastąpić w formie dostaw przez nich zboża do dyspozycji rządu, w którego imieniu działać będzie związek polskich organizacji rolniczo-handlowych.

Rząd ze zboża owego ma uzyskać pełną wartość waluty, które będą służyły celom sanacji skarbu państwa. Termin, do którego rolnicy mogą zgłaszać swoje deklaracje na wspomniane dostawy zbożowe upływa z dn. 25 stycznia 1924 r.

Warunki dostaw ogłoszone zostaną równocześnie w „Monitorze Polskim“ z dn. 11 stycznia 1924 r.

ROKOWANIA HANDLOWE POLSKO-NORWESKIE.

(—) Prasa warszawska donosi, że wkrótce mają się rozpocząć pertraktacje handlowe z Norwegią. Podstawą rokowań będzie projekt traktatu przygotowany przez ministerstwo przemysłu i handlu.

SÓL PODROŻAŁA.

(—) Ze względu na ponowną wyżkę kosztów produkcji soli w salinach państwowych postanowił Min. Skarbu, jak nas informuje Urząd Walki z Lichwą, ustalić następujące ceny sprzedaży soli dla hurtowych odbiorców.

1) warzonka 70 mili. marek 2) kamienna sól jadalna Wieliczki i Bochni a) mielona 50 mili., b) kruchowa 48 mili. marek 3) kamienna sól jadalna z Wapna a) mielona 58 mili., b) kruchowa 56 mili. marek 4) sól bydlea i przemysłowa 20 mili. 5) Omoki 20 mili. marek.

Ceny powyższe rozumie się franco wagon stacją wyladowania na obszarze Państwa Polskiego i zaopatrzenia w sól przez Biuro sprzedaży soli. (pap)

Warszawska giełda oficjalna

GOTÓWKA.

Dolar 9,950 000—9,900 000

CZEKI.

Belgia 426.000
Holandia 3.745.000
Londyn 42.500 000 41.800 000
Nowy Jork 9,950 000
Paryż 475 000
Praga 287.500
Szwajcaria 1.726.000
Wiedeń 139.000—136.000
Włochy 438.000
Złoty frank 1.893 000
Milionówka 250 000—275 000—275
Bonny złote 1.600 000—1.550 000—1.600
Tendencja słabsza.

WARSZAWSKA GIEŁDA AKCJOWA.

Bank Handlowy 15—15750
Bank Kredytowy W. 3000—2500—3000
Bank Handlowy P. 9000—0500
Bank Przem. Lw. 2500—2950
Bank Zjedn. Ziem Pol. 550—625
Bank dla H. i P. 3700—3600—3900
Bank Przem. Polskich 7500—7600
Bank Przem. W. 2450—2700
Bank Powsz. Kredytowy 600—500—525

Bank Spółdzielczy 15
Bank Ziemski K. 1550
Bank Zw. Spółek 25—26—24500
Cerała 900—840—850
Grodzisk 3600—4400
Spies 4800—5—4950
Chodorów 34—28—32250
Częstocice 13500—12—13500
Goławice 7250—7000
Firlej 1950—2100—2050
Drzewo 1900—2400
Węgiel 24750—27500
Lilpop 3500—4200—3850
Fitzner 35—34—35500
Norblin 5100—4900 (1) 5400—5200
Pocisk 5500—5750—5250
Rudzik 7500—8250 (1) 7750—8750 (2) 8500
Starachowice 18500—21
Ostrowiec 48500—50500—50000
Suchedniów 10250
Unia 33500—32
Zieleniewski 65—68—66
Zyrardów 1150—1275—1200
Belpol 275—200—260
Pol. Centrala Handl. 250—300
Skóry 380—350—385
Korek 600—475
Herbata 525—450—500
Nafta 2600—2525—2650
Nobel 7800—7500
Pustelnik 5000
Spirytus 13500 (2) 14—14250 (3) 17
Młynotwórnia 5500
Elektryczność 8—7700—8050
Sole potasowe 32—30—31
Kijewski 18—17250—17500
Puls 2000—2100—2000
Strem 55—52500—55
Czersk 4000—3400—3700
Cukier 21750—19—21
Przemysł Leśny 450—425
Cegielski 3450—4200—4100
Modrzejów 27—28250—28 (1) 29250—32
Ortwein 2000—1800
Parowozy 3300—2800—2900
Rohn 2350—2500
Trzebiń 3300
Ursus 5500—5—5400 3 em. 5480—500
Jabłkowscy 800—700—750
Borkowski 3800—3500—3800
Maszyn 2500
Lloyd 625
Zegluga 850 5 em. 825—550
Zach. Tow. dla H. i P. 525—550
Cmielów 8250
P. T. E. 750—625
Haberbusch 16500—16—16750
Kabel 3900—4000
Klucze 5100—4850
Marwin 1900
Przemysł Naft. 5300—5000
Rylscy 425—575—435
Siła i Swiało 2850—2550—2700
Lombard
Brown—Bowery 5750—5300—5750

Armata w kształcie tygrysa



Ilustracja nasza przedstawia stary moździerz hiszpański, w kształcie tygrysa. Osobliwa ta armata, odłana ze specjalnego aliażu zbliżonego do brzozy, znajduje się w Mururo, w lombardzkiej Tosce.

W sobotę, dnia 12 stycznia r. b. zmarł długoletni członek naszej straży, sikawkowy IV oddziału

ś. † p.

STEFAN KNITTEL

W zmarłym, który w ciągu 42 lat pełnił służbę strażacką, tracimy zacnego człowieka i wiernego Druha po toporze. Cześć Jego pamięci!

Zarząd i Komenda Łódzkiej Straży Ogniowej Ochotniczej.

Członkowie Straży Ogniowej zbierają się na pogrzeb we wtorek dn. 15 b. m. punktualnie o godzinie 1 i pół na placu ćwiczeń VIII oddziału, Kałna 32. (119b)

ZYGZAKI.

Omyłka sir Drummonda.

Sekretarz Ligi Narodów, sir Eric Drummond wystosował do Abisynii, Beludżystanu, Hedżasu i Polski zapytanie, jakie państwa te poczyniły zarządzenia celem zniesienia niewolnictwa...

Jak wiadomo, Polska zdażyła się już oczyścić z tego zarzutu, który mógł jej dotyczyć ale... przed 700 laty. Natomiast p. Drummond zapominał wysłać swój kwestionariusz do... swych rodaków.

Oto bardzo poważny i poczynny dziennik angielski „Manchester Guardian” donosi, że kolonisci angielscy w Afryce obchodzą się często w barbarzyński sposób z tubylcami w Afryce i przytacza nawet kilka wypadków zabijstwa na śmierć murzynów.

Anglicy w swych koloniach dotąd traktują murzynów jako niewolników.

Sir Ericu! Czy nie lepiej zacząć reformę od swej Ojczyzny?

X. X.

KRONIKA

— Kalendarzyk.

Niedziela dnia 13 stycznia.

— Widowiska.

Teatr Miejski (Cegielniana 65)

Po pol. „Nauczycielka”, wieczorem „Szafir”

Teatr Popularny (Ogrodowa 18)

Po pol. „Krakowskie Zuchy” w. „Pan poseł”

Filharmonja (Dzielnia 20)

Koncert Barcewicza i Melcera

„Luna” (Przejazd 1)

„Pod dwiema flagami”

„Casino” (Pio rkowska 67)

„Hrabina Paryża”

„Odeon” Przejazd 2)

„Wschód i zachód”

Grand-Kino (Piotrkowska 72)

„Hygiena Małżeństwa”

Kino Spółdzielni Prac. Państwowych

Dziecię karnawału”

Kalendarzyk historyczny.

W bezkrólewiu po Janie III-im konfederacja wojska, następnie komisja we Lwowie.

adomości bieżące

— Oficjalny kurs franka do dnia 15 włącznie.

Dyrekcja Poczty i Telegrafów komunikuje nam, iż kurs franka szwajcarskiego dla podatków i danin państwowych został do dnia 15 b. m. ustalony na 1.890.000 mkp. (pap)

— W nocy tramwań nie będzie.

Z powodu zmniejszenia się frekwencji w nocnych wozach tramwajowych na liniach Łódzkiej Elektr. Kolei Dojazdowych zarządziła Dyrekcja wstrzymanie ruchu nocnego na wszystkich liniach. (pap)

— Z życia wojskowego.

Z dniem 6 bm. funkcje Zastępcy Szefa Sztabu DOK. IV objął major sztabu gen. Roman Bożęcki. (pap)

— Dobra myśl.

Kierownik Walki z Lichwą p. dr. Grabowski rzuca myśl, by analogicznie do projektów warszawskich — społeczeństwo łódz-

Pobór popisowych według nowej ustawy.

SŁUŻBA JEDNOROCZNYCH.

Według informacji uzyskanych w Szefostwie Poborowym D. O. K. IV czynione są już obecnie przygotowania w związku z mającą wkrótce wejść w życie nowa ustawa o poborze popisowych. Ustawa wspomniana przewiduje pobór corocznie na miesiąc maj, a wcielanie do szeregów na miesiąc październik.

Odpowiednie instrukcje dla władz poborowych i administracyjnych są już w toku.

Poborowi, mający prawo do służby jednoletniej, będą w myśl nowej ustawy powołani do szeregu nie na jesień, jak inni rekruci, ale już z dniem 15 lipca br., pierwszy okres służby tj. 15 miesięcy, wykształcenie odbędzie się przed następnym rokiem akademickim, następnie zaś po przerwie druga część służby tj. 3 i pół miesięczna. (pap)

Miasto - ogród pod Łodzią.

CHCE GO ZAŁOŻYĆ WIDZEWSKA MANUFAKTURA.

Zarząd Widzewskiej Manufaktury, pragnąc choć w pewnej mierze zaradzić głodoi mieszkaniowemu w naszym mieście, postanowił wybudować na swych gruntach, znajdujących się w kwadracie pomiędzy ulicami Konstytucyjna, Narutowicza, Niemińska, a torem kolejowym specjalną kolonię o charakterze „miasto—ogród” z monumentalną wieżą ciśnienia. Miasto—ogród, składające się z około 140 domów mieszkalnych, dwumieszkańcowskich o ilości 2, 3, 4 i 5 pokoi z wszelkimi wygodami, przeznaczone będzie nie tylko dla urzędników i robotników fabryki Widzewskiej Manufaktury, lecz i dla bezdomnych obecnie lub gnieźdzących się katem ludzi pracy.

W razie uzyskania zgody, Magistratu na projekt swój, Zarząd Widzewskiej Manufaktury zobowiązuje się wybudować koszt-

własnym do roku 1928—go 60 domów mieszkalnych oraz oddać na własność miasta połowę ulicy Konstytucyjnej od Narutowicza do Rokicińskiej, jak również wszystkie ulice wewnętrzne kolonii. Prócz tego, o ile Magistrat uzyska koncesje od władz kolejowych na przeniesienie obecnej stacji towarowej Łódź—Fabryczna, Zarząd Widzewskiej Manufaktury, zobowiązuje się wybudować własnym kosztem wiadukt nad szlakiem kolejowym przy ul. Konstytucyjnej.

W związku z powyższą propozycją, p. inżynier Folkierski odbył konferencję z przedstawicielem Widzewskiej Manufaktury, p. Markiem Feinem, na której oświadczył, iż Magistrat gotów jest sprawę zamiany skrawków gruntów potraktować przychylnie.

kie zorganizowało samoobronę przed nieuczciwymi drożyzną przez wstrzymanie się od wszelkich zakupów rzeczy nie koniecznych przynajmniej do dnia 1 lutego br. tak, aby kupcy zmuszeni do płacenia podatków z konieczności dla zyskania gotówki obniżyli ceny towarów. (pap)

— Jakże podania rzerwistów zwolnione są od opłaty stemplowej.

Z Szefostwa Intendencji D. O. K. IV dowiadujemy się, iż podania rezerwistów i popisowych o przeniesienie ich z jednego do innego rocznika, oraz podania popisowych, zakwalifikowanych do wcielania lub zaliczonych do zapasu o zezwolenie na zawarcie związku małżeńskiego są zwolnione od opłaty stemplowej, jako wynikające ze stosunku służbowego. (pap)

— Jak to się ludzie stosują do cen wytycznych.

W dniu wczorajszym sporządzono protokół: na Helene Czerwińska (Słowiańska 9) za sprzedaż jaj po 250 tys. za sztuki (cena obowiązująca 200 tys.) — na Joska Lipanicz (Główna 61) za sprzedaż jaj po cenie 3 mil. marek zamiast 2 mil. marek, dalej na Anne Królikowska (Kilińskiego 158) za sprzedaż kilograma chleba po cenie 550 tys. marek zamiast 475 tys. oraz na Franciszka Królikowska (Kilińskiego 159) za sprzedaż 2 kilograma chleba po cenie 1.150.000 mk., zamiast 950.000 mk. (pap)

— Robotnicy otrzymają podwyżkę 62 pr.

Zw. Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim, wysłał dnia 10 stycznia 24 r. do Panów członków swoich następujący komunikat.

Komunikat Panom, że płace zasadnicze robotników podwyższona została od poniedziałku dnia 31 grudnia 1923 r. łącznie o 62 pr. W fabrykach, w których wypłata za okres pracy po 31 grudnia 23 r. w chwili otrzymywania ni-

niejszego zawiadomienia już została dokonana, zalecamy uskutecznienie dopłaty w możliwie najkrótszym czasie. O placach mistrzów i eksperymentistów nastąpi osobne zawiadomienie. (pap)

Teatr i sztuka

— Łódź na scenie marionetkowej.

Pierwsza Łódzka Szopka, o której kilka dni temu donosiliśmy, budzi wśród naszej publiczności duże zainteresowanie; jest to bowiem u nas pierwsza tego rodzaju impreza, podczas gdy w innych wielkich miastach Polski „Szopki” odbywają się od lat, corocznie. Stronę głosową wykonają śpiewaczka koncertowa p. Hanna Reliczówna i ulubieniec Łódzki art. „Teatru Miejskiego” p. Znicz. Przedstawienia odbędą się dnia 17-go oraz w dniach następnych o godz. 11-ej wieczorem w sali Tow. Miłośników Muzyki w Grand Hotelu (wejście z ul. Traugutta).

— Dzisiejszy koncert Barcewicza i Melcera.

Dzisiaj w niedzielę o godz. 4-ej po poł. w sali Filharmonii odbędzie się zapowiadany koncert dwóch naszych wielkich mistrzów prof. Stanisława Barcewicza i prof. Henryka Melcera, którzy wykonają utwory Chopina, Czajkowskiego, Moniuszki, Kreislera a między innymi sonatę Kreutzerowska Beethovena.

— Echa Maskarady Czerwonego Krzyża

Zarząd Polskiego Czerwonego Krzyża Oddział w Łodzi podaje do publicznej wiadomości iż Maskarada, zorganizowana na rzecz Towarzystwa w sali Filharmonii dn. 5 stycznia br. przyniosła czystego zysku Mk. 9.463.935.000 i 9 do-

Wielkie nadużycia

w łódzkim sejmiku powiatowym.

AFERA ŻYWNOSCIOWA KIEROWNIKA WYDZ. HAND. SEJMIKU POWIATOWEGO.

Przeprowadzona przed niedawnym czasem w Wydziale Handlowym łódzkiego Sejmiku Powiatowego, z ramienia Inspekcji Samorządowej inspekcja ksiąg oraz rewizja działalności, ujawniła cały szereg nadużyć oraz machinacji z artykułami żywnościowymi przeprowadzanych na szkodę Sejmiku przez kierownika Wydziału Handlowego Jana Kowalewskiego, któremu na podstawie niezbitych dowodów postawiono cały szereg zarzutów. Między innymi ustalono że Kowalewski sprzedawał samowolnie większą ilość herbaty osobom przez siebie pod stawionym w październiku roku ubiegłego licząc po 1 milonie za kilo wówczas kiedy cena rynkowa herbaty wynosiła zgorą 3 miliony marek. Niezależnie od tej transakcji herbacianej oskarżano Kowalewskiego, że działając w porozumieniu firmą „Praga i Ska“ przeprowadził całą masę nieuczciwych transakcji, przez które Sejmik ponosił bardzo dotkliwe straty.

Do jednej z takich transakcji należy zakup 10.000 kto cykorii przeprowadzony przez Kowalewskiego na początku lutego roku zeszłego. Cykorje ta nabył wówczas Sejmik od firmy placząc po 1200 marek za kilogram. Po upływie dziesięciu miesięcy trzy czwarte tej cykorji zostało odsprzedane z powrotem firmie „Praga i Ska“ po cenie 1400 mk. za kilogram, czyli z zyskiem około 8 proc., podczas gdy cena rynkowa była dziesięciokrotnie wyższa i wynosiła około 15 tysięcy marek za kilo.

Jeszcze ciekawszym było sprzedanie firmie „Praga i Ska“ 15000 kg. soli. Sol została nabyta na początku października r. ub. po cenie 3700 marek za kilo podczas kiedy cena rynkowa wahała się od 10—12 tysięcy za kilogram. Sol

ta nie została przez kupującego odebrana ze skła dnia Sejmiku bezzwłocznie po zakupieniu, lecz oczekiwała ze spokojem na zwwyżkę cen, która niebawem nastąpiła. W tym wypadku Sejmik magazynował artykuł żywnościowy dla osób trzecich i siła rzeczy wpływała na zwwyżkę cen rynkowych, potęgując tem samem wzrastającą stale drożyznę. Po upływie niejakiego czasu któraś ze składnic Sejmiku sprzedała kilka tysięcy kilo tej soli po cenie 28 tysięcy marek za kilogram, i sume osiągnęła na polecenie Kowalewskiego zapisano na dobro firmy „Praga i Ska“, czyli że w tym wypadku Sejmik Powiatowy występował w charakterze pośrednika handlowego, z tą różnicą, że za to pośrednictwo nie otrzymał żadnej prowizji. Operacja ta jest tem karzącniejsza, że na rynku w tym czasie dawał się odczuwać ogromny brak soli, która przez to stale podnosiła się w cenie. Oprócz kierownika Kowalewskiego postawiono też w stan oskarżenia urzędnika Wydziału Handlowego Franciszka Wójcika, któremu zarzucają, że podczas prowadzenia przez niego działu, ogromnie samowolnie i przez to spowodował manko magazynu sięgające kilku tysięcy kilo gramów soli poasowej, oraz roztrwonil pieniądze otrzymane ze sprzedaży tejże soli.

Powyższe nadużycia stwierdzają że organizacja instytucji komunalnych podobnych Sejmikowi Łódzkiemu nie stoi na wysokości zadania, bowiem tylko brak należytej kontroli stwarza warunki umożliwiające popełnianie podobnych nadużyć, na szkodę Sejmiku i ludności. Śledztwo w tej sprawie ustali niewątpliwie więcej ciekawych szczegółów związanych z nadużyciami powyżej opisanymi. (r.)

larów poza przewidzianym dochodem z niezabitych dotychczas biletów.

Tak piękny rezultat zawdzięczamy staraniom i gorliwej pracy członków Komitetu Organizacyjnego, w skład którego weszli: pp. Stepanowski Wacław, Dr. Albin Grabowski, mec. Biliński, dr. Cichowska naczel. Gałdziński, dr. owa Krotowska, Kaiserbrechtowa Rydzardowa, Konczyński Stanisław, Kudawicz art. mal., wicewoj. Lyszkowski, p. Luengenowa, p. Lucja Miksowa, p. Ida Pettersowa, Naczel. Richter Eugeniusz, dr. owa Skalska, inż. Sumiński, p. Szefer Oskar, p. Maria Urlichsowa, niestrudzonim zabiegom Gospodyni i Gospodarzy, role których iaskawie obejmowali p. mecenasowa Bilkowa, p. Beroldówna, p. Demsova Olga, p. por. Dunikowska, p. Endowa p. inż. Kuciaowa, p. Kroh, p. Lewicka, p. Maczewska p. Petersilgowa, Petters jr. p. Rogowska, p. dr Skalski p. Szeferowa, p. Szulczewska, p. Wulke Artur pp. Wagnerowie Teodoroswo, p. Wirowski Boleslaw i p. Zmierod. hojnym

ofiarom firm: „Marcinkiewicz, Wolski Józef Piotrowicz Stefan, restaur. hot. Manteuffel rest. „Teatrarna“ rest. „Tivol“ rest. „Wersal“ rest. „Metropol“ „Grand Hotel“ „Hotel Polski“ i rest. „Wiśniewski“ „Andrzej Lutosiński“ „Edmund Bogdański“ „Górzeb“ „Gługla“ „Hułnik“ „Beia Ignatowicz“ „Jeżewicz“ „Segal“ „Ziemianskie Towarzystwo“ „Arkadia“ „Buszko“ „Gostomski“ „Szaniawski“ „Wróblewski“ „Gomuliński“ i „Juraszek „Gumulak“ „Lewandowski“ „Pokój“ „Ostrowski“ „Nasz Sklep“ „Spies i Syn“ „Cmielów, Boguslawski, Arnecker wreszcie dzięki pełnej poświęcenia pracy wszystkich tych osób które w jakikolwiek inny sposób przyczyniły się do uświetnienia Maskarady, za co Zarząd Czerwonego Krzyża składa staropolskie „Bóg Zapłać“.

Przeróżne atrakcje, jak karuzel i koło szczęścia, efektowne oświetlenie i miła dekoracja sali, oraz niemilknąca muzyka sprawiły, że bawiono się ochoczo do rana.

Szerezy humor, zaprawiony lekka a dow-

cinna intrzyga, wytworzył tak ożywiony nastroj, że licznie zebrana doborowa publiczność wniosła jaknajlepsze wrażenie.

— Odłożenie koncertu H. Marteau.

Z powodu nagłej choroby prof. Henri Marteau koncert jego zapowiadany na dn 17 bm. zostaje odłożony na czas późniejszy. Nowa data będzie wkrótce podana.

— Komunikat.

Cech Mistrzów Szewskich zawiadamia swych członków, że dnia 14 stycznia r. b. o godz. 10 rano odbędzie się nabożeństwo w kościele Św. Krzyża, a zebranie kwartalne o godz. 4 po południu w Resursie, Kilińskiego Nr. 117.

— Odczyt Witolda Hulewicza.

W piątek d. 18 bm. o godz. 8-ej wiecz. w sali Filharmonji znanym literat p. Witold Hulewicz (Olwid) wvgłosi konferencje literacka na temat „poeta miłości, niedzy i śmierci“ (Rainer Maria Rilke). Konferencja ta połączona będzie z recytacjami poezji Rilkego przez znakomitych naszych artystów Irene Sołska i Aleksandra Zelwerowicza.

— Ze Stow. Handlowców.

Stowarzyszenie Handlowców Polskich Piotrkowska 108 urzadza dn. 13 stycznia r. b. o godz. 5-ej pp. herbatke dla członków Stowarzyszenia i wprowadzonych gości.

Ofiary.

Na Instytut przeciwgazowy.

- Nr. 914 S. Szemberowie zamiast Powinszowań Noworocznych 2.000,000
- 920 Emil Andreas w spr. k. Nr. 4854 | 23 1.000,000
- 926 Stefan Zygmuntowski i Kaz. Nowicki w spr. k. Nr. 6525 | 25 150,000
- 927 Bezimiennie w spr. k. Nr. 6219 | 23 1.000,000

Na biedne dzieci.

- Nr. 915 Zebrane podczas świąt u p. Siennickiej 8.000,000

Na Inwalidów

- Nr. 916 Sadowski Ant. 300,000
- 917 Kom. Konn. Pol. Rozmuski jako sporne 5.500,000
- Inż. B. Gabler 1.075,000

Na Ochronkę ks. Szmidla.

- Nr. 919 (Chleb św. Ant.), bazymiennie 1.500,000

Na Sieroty po poległych żołnierzach.

- Nr. 922 Z inicjatywy p. Janiny Kamińskiej zebrane na wieczorku u pp. K. 10.000,000
- 921 W dniu uczczenia ś. p. Henryka Siemiatkowskiego zamiast kwiatów na trumnie składają p. p. Klienewscy 2.000,000
- 934 Majstrowie murarscy 2.020,000
- 22 | 24 W. T. Zabrocki 3.000,000

Na Dom Starców i Kalek.

- Nr. 923 | 10 Stanisław May 10.000,000

Instytucje obdarowane zechca w swoim własnym interesie jaknajprzedzej podnieść złożone u nas ofiary.

SALA FILHARMONJI

Dziś, o godz. 4-ej po poł.

— grają —

Henryk Melcer
Stanisław Barcewicz

— Szczegóły w programach. —

Bilety w kasie Filharmonji od g. 10 — 1
oraz od g. 3-ej po poł. 117-b

W. egiel

po cenie konturyencyjnej.

(84

Napiórkowskiego 22 wprost Suwalskiej.

LECNICA CHOROZ ZĘBOW
LEKARZA-DENTYSTY H. PRUSS
145. Piotrkowska 145.

za plombowanie, oraz wprawianie zębów
opłata podług taksy. 1977k

Potrzeba

kilka inkasentów z poważnemi referencjami. Zgłoszenia „Rozwój“ Podlesna 4 126s1

Pragnę

przyjac posade w jakimkolwiek interesie sprzedawczyml lub kasjerki. Posiadam pewną praktykę. Oferty w „Rozwoju“ dla B. B. 158D

Kawaler

lat 32, urzędnik, zamożny, pragnie poznać pannę do lat 30, posiadającą dom własny lub handel. Cel matrymonialny. Oferty sub „Brunet“ (85b)

Kupuję

meble, dywany, garderobę, maszyny do szycia i różne rzeczy domowe

Dzielnia 19, A Wajcman w sklepie starych mebli. 16-b

Sprzedam

dom w śródmieściu za 1/3 ceną przedwojennej. Wiadomość „Rozwój“ Podlesna 4. 127b

A więc dzisiaj wszyscy do Filharmonji na
Wielki Bal Maskowy
 na rzecz „Kochanówki”

Sala pięknie udekorowana. Wiele atrakcji i niespodzianek. Bardzo tani bufet.

Wejście Mrk. 5,000,000.

Pozostałe bilety jeszcze nabywać można w kasie Filharmonji od godziny 5-ej po pół. (107s1)

Grand-Kino

Czy już wszyscy zaręczeni obejrzeli ten dla nich tak b. pouczający film? jeśli nie—niech spieszą, gdyż tylko jeszcze kilka dni demonstrowana będzie

„Hygiena Małżeństwa”

Anonsi Następny program
Liljana Gish
 Reżys D. W. Griffith'a.

Cyrk Cyniselli

Dziś 2 przedstawienia godz. 4 pp. i 8.30 wiecz.
 Niewidziane dotąd produkcje karkołomne. Na przedst. pop. wejście
 Niebywałe atrakcje. Sensacje Nowości Cyrkowe. bezpłatne dla dzieci.

Bank Przemysłowców Łódzkich

Spółdz. z ogr. odpow.

ul. Ewangelicka № 15 — rok założenia 1881

podają do wiadomości, że przyjmuje z oprocentowaniem
wkłady oszczędnościowe terminowe
 (lokaty) na czas od 1 do 12 miesięcy w markach polskich, przeliczając takowe

na Złote Polskie

po kursie franka złotego, według notowań giełdy warszawskiej.

Każdy zatem może zabezpieczyć swe oszczędności przed spadkiem waluty. (103b)

BLACHY

żelazne dla wszelkich celów, głęboko ciągliwe, szlencowane i t. d. dostarcza wagonowo najkorzystniej, Firma

S. SZUWART

Materiały wybuchowe — Węgiel — Żelazo

Katowice, ul. 3 maja 7. Tel. Nr. 839 — 840 i 1245.

Adr. teleg. SZUWART — KATOWICE. (109b)

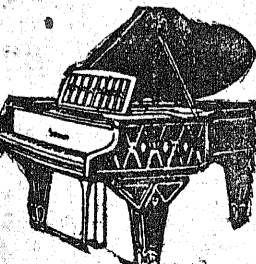
Skład Fortepianów i Pianin

— pod firmą —

Józef Grzegorzewski

ul. Piotrkowska 117.

poleca fortepiany i pianina, krajowe i zagraniczne.
 Wynajmuje instrumenty na wieczory. Przyjmuje strojenia, reparacje i przewozy instrumentów. (131s)



Nie kupujcie towarów!

póki się nie przekonacie, że najtaniej kupuje się w składzie fabrycznym (pod firmą)

„Najtaniejsze źródło”

Tanio, bo w mieszkaniu prywatnym.
 Łódź, ul. Dzielna № 36, tel. 15-87.

Madepolany	Metkał	Kamgaray
Płótno białe	Cajgi	Sukro
Płótno kolor.	Chustki	Szewioty
Tyki barch.	Kapy	Korty
Flanele	Obrusy	Bostony
Zefiry	Ręczniki	Gawardny

UWAGA: Jedyny najtaniejszy skład zakupów dla kupców i kooperatyw.

Zajmuję pocztowe zamówienia solidnie szybko, Ceny fabryczne. Przyjeżdżających do Łodzi prosimy o odwiedzenie naszego składu. (155)

Lecznica Lekarzy specjalistów

Piotrkowska 17, (dragie podwórce)
 przyjmuję chorych we wszystkich specjalnościach
 Röntgen: djagnostyka, leczenie (powierzchnowe i głębokie)
 Szczepienie ospy. Cena od porady 1,000,000 mk.—od 9-ej do 5-ej po południu. (6262s4)

Na raty! Wszelką manufakturę i gotowe ubiory Na raty!

„Wygodapol” (82b)

Konstantynowska 3. (w podwórzu.)

Dr. Marja Józefów-Lewinsonowa
 Cegielniana 6.

Chor. weneryczne i skórne (kopiet i dzieci). Godz. przyjęć, od 11 — 3 pp. i od 6 — 8 w., w niedziele i święta od 11 — 1 g. 76 b

Dr. F. Skusiewicz
 ul. Andrzeja 11

Choroby skórne i weneryczne, godziny przyjęć od 9 — 11 i od 5 — 7 i pół. Pami od 5 — 6. 13k1

Dr. Z. Janiszewski

Choroby kobiece i akuszerja, przyjmuje 10—12, 4—6 pp. Piotrkowska 132.

Dr. med. Z. GOLC

chor. skórne i wener. ul. Andrzeja № 3. przyjm. od 11—1 i pół. i od 5 i pół do 8. (15s13)

Odmrożenie

goi
naj-
rady-
kalniej
95-b

FRIGORIN „MOTOR”

Na raty!
Meble tanie i moderne!

Cale komplety i pojedyncze przedmioty wykonujemy w naszym zakładzie według najnowszych modeli.
UWAGA: Udzielamy gwarancji za solidne wykonanie.
Franciszek Krzyżowski i S-ka
Zakład stolarski w Łodzi, ul. Napiórkowskiego 7,
przy Górnym Rynku. 39s4

Wspólnika

z większym kapitałem, lub właściciela, posiadającego budynki, nadające się na fabrykę stolarską, poszukuje dobre prosperująca mechaniczna stolarnia. Oferty składać w administracji niniejszego pisma pod „Stolarnia Mechaniczna”. 73s1

B. RUSSKA

długoletnia nauczycielka

udziela lekcji pisania na maszynie ch różnych i najnowszych systemów z dokładnym objaśnieniem konstrukcji i hektografii. Udziela również lekcji korespondencji i arytmetyki handlowej.

Łódź ul. Kilińskiego (Widzewska) № 83, m 8 (obok poczty) 88b1

Na raty i za gotówkę
suknie, bluzki, płaszcze.

Obuwie męskie i damskie

— poleca —

Chrześcijański Dom Ubiorów
A. CABANEK

ul. Napiórkowskiego 49. — Filja: ul. Piotrkowska 275

Oskar Kahlert

Szlifiernia szkła i podlewnia luster
Łódź, ul. Wólczańska № 109

Gilzy „Skala”

z najlepszej bibułki poleca jedyna w Łodzi, chrześcijańska wytwórnia gilz

Aleje Kościuszki 41, w podwórzu. 6b15

Pracownia Wyrobów Cukierniczych
w Łodzi, ul. Sienkiewicza № 79

Na wesela, zabawy, bale, rauty i t. d.

Przyjmuje zamówienia na wszelkie wyroby cukiernicze.
Dla związków zawodowych i stowarzyszeń kulturalno-oświatowych 10% zniżka.

Dla wygody Sz. Klienteli zamówienia przyjmuje się również w Cukierni i mleczarni „Ziemiańskiej”, ul. Piotrkowska 84. 74 b

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

Al! Al! Kupuję meble, dywany, futra, garderobę, maszyny do szycia oraz samowary. Płacę najlepiej. Łażnik Benedykta 28 m. 15. 39-8

Koźuch dąży, dobry dla szoferów, woźnicy i portjera do sprzedania Napiórkowskiego 19 sklep. 114-1

Sprzedam szafę z lustrem, oto manę, zegar, stół i 6 kzesel. Kruca 4 m. 18. 117-1

Kupię plac wśródmieściu lub w bliskości miasta. Szczegółowy opis, oraz cenę proszę przesyłać piśmiennie adres: Siwczak Ludwiki 55. 118-1

Tartak kupię lub przyjmę wspólnika. Wiadomość: Król, u Kafemana Zawadzka 16-a, od 4-6. 123-1

Palto welurowe, szafę maszynę do szycia białizny, sprzedam. Przejazd 24 m. 1. 189-1

Sprzedam warsztat stolarski ul. Modra 9, Cichowicz. 136-1

PLAC z domkiem do sprzedania blisko stacji Karłow. Wiadomość Kątna 56 p. Podbieleński sklep. 148-1

Sprzedam maszynę do szycia S. Singera. Andrzejka 7 m. 37, Tomczyk. 150-1

MOTOCYKL „Humber” (angielski) 1 1/2 H. P. 1 cylindrowy na chodzie okazyjnie do sprzedania Piotrkowska № 92, u fryzjera. 127-1

Palto z karakulowych łapek damskie do sprzedania. Dąbrówka, Szefera 2. m. 3. 144-2

PIANINO kupię. Oferty z cenami do Rozwoju pod „Pianino”. 145-1

Para chmont angielskich do sprzedania i przybory podróżne, skórzana galanterja po cenach przystępnych S. Skorzynski Piotrkowska 135. 146-6

Z powodu wyjazdu mam do sprzedania parę łózek dębowych. Ul. Prusa 11, Błaszczyski Zabardź, 151-2

Kupię maszynę do szycia Radwańska 49-57. 152-1

Meble: kanapkę, fotele, słupki, stoliki sprzedam tanio z powodu wyjazdu. Ul. 6-go Sierpnia Nr. 18 m. 25. 154-1

Różne:

Panienska mloda chętnie przyjmie posadę do dzieci. Oferty pod „Nr. 550” do Rozwoju. 119-1

Zawodowa Szkoła kroju szycia i robót ręcznych.

Odnaczone zlotym medalem

Mistrzini cechu A. KOPYLOWSKIEJ

Łódź, ul. Piotrkowska 154.

Kurs kroju pasowania i modelowania. Kurs szycia i mierzenia. Kurs wszelkich robót ręcznych. Słoju i robót freblowskich. Po skończonym kursie uczennice otrzymują świadectwa prywatne i cechowe. Dla pracujących kursy wieczorowe. Zapisy w kancelarii szkoły od 10 do 1 ej i od 6 do 8 włącz. Sprzedaż tasonów papierowych. 121s1

Mydło domowe i do prania „SWELAN”

Marka fabryczna „Smok”.

Zawartość tiaszczu 64-66%

W użyciu

najlepsze

najtańsze

najwydatniejsze

Cena eksportowa Doli, 17 1/2, za 100 kg.

Sprzedaż na miejscu w polsk. markach.

Sp. Akc. „SWELAN”

Fabryka przetworów chemicznych Pańska 125.

Tel. 16-08.

2551s10

poszukuję młodą panienkę do sprzątnia i pomocy w gospodarstwie. Cegielniana 6 m. 3. 143-1

Nauczyciel-student poszukuje pokoju umiarkowanego, lub przy rodzinie, możliwie w śródmieściu. Oferty do Rozwoju sub „Samotny”. 147-5

potrzebna ekspedjentka do biu letu 5 klasy na aworcu Łódź Kaliska. Zgłoszenia ze świadectwami i rekomendacjami o sobiście od 12 do 15. 148-2

STUDENT udziela matematyki, łaciny, fizyki, języków. Kilińskiego 86-6, godzina 7. 149-4

Próżny sklepik odstąpię. Zgierska Nr. 106 m. 2. 153-1

Zgubiono teczke z powkিতowaniami na dworcze Kaliskim 10 stycznia między 4-5. Łaska wy znalazca zechce zwrócić do Magistratu Centralna Ekspedycja. 150-2

Odstąpię piekarnię lub przyjmę wspólnika zaraz. Borysza 19. 121-1

Sklep rzeźniczy z mieszkaniem do wynajęcia od zaraz. Wiadomość u właściciela domu Włodzimierska 10 (Koziny) 154-1

Młode małżeństwo poszukuje pokoju bez mebli. Cena obywatelna, pośrednictwo pożądane. Oferty do Rozwoju pod „S. S.” 137-1

Potrzebna kobieta w średnim wieku do służby. Wólczańska 137 m. 36. 140-1

Potrzebna kucharka i bufetowa do restauracji. Kilińskiego Nr. 115. 124-2

2 panienki od lat 20 do 25 su mienne, pracowite poszukują jakiegoś kolwiek za życia. Oferty proszę składać do Rozwoju pod „Sumenne”. 120-1

Prządca rolny żonaty bezdzietny poszukuje posady z dniem 1-go kwietnia. Praktyki lat 10. Łaskawe oferty Rozwój pod „Rządca”. 152-2

potrzebni robotnicy do układania posadzki dębowej. Po-przeżona 13, stolarnia. 126-2

Inteligentna panna z prowiniej posiadająca własne mieszkanie nie pragnie poznać pana od lat 23 do 35. Cel matrymonialny. Oferty Rozwój pod „Halina”. 151-1

STUDENT udziela matematyki, łaciny, fizyki, języków. Kilińskiego 86-5, godzina 7. 7876-3

Zgubione dokumenty

Kamienska Gabryela zgubiła dozwolenie osobisty wydany w Zgierz i legitymację uczniowskie na nazwiska: Gabryeli Kamińskiej, Janiny Banachowskiej, Marji Bykowskiej. 142-2

„ŚWIATOWID”

Polska Wytwórnia Gilz
H. Tarkowski i Syn
Łódź, Cegielniana 55

poleca pierwszorzędną jakością i wszelkich rozmiarów gilzy papierosowe.

PALACZE! Ządajcie więc wszech „Światowidów” 3011b1

Kupuję

placę 200 proc. drożej za brylanty, złoto, srebro i biżuterję, zęby sztuczne, garderobę i szalę czarne. Zachodnia 52, naprzeciw lombardu, i p., L. Milich. 2914

Cena ogłoszeń: Przed tekstem i w tekście 100.000 mk., za tekstem 50.000 mk., z wyjątkiem 50.000 mk. wstępu drobnym 65.000 mk., nekrologi 80.000 mk., kolumny poszukujących pracy 15.000 mk., najmniejsze ogłoszenie 200.000. Ogłoszenia zamiejscowe przed tekstem i w tekście 15 gr. za mil, stronica 6 łamy, z wyjątkiem 5 gr. za stronę milim. stronica 5 łamów. Tabelkowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 6 ej po 6-iej dolacza się 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje jeszcze przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierz u p. Lacha, w Fabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.